



Bardzo się cieszę, że mam okazję na "wspomnienia" i to te pozytywne, którymi pragnę się z Państwem podzielić. Jak zaczynałam swoją przygodę z PFO, a dokładniej z "nauką prawidłowej oceny" jednym ze stowarzyszeń, jakie utkwilo mi w pamięci i tak już zostanie, było właśnie Zrzeszenie Miłośników Drobnego Inwentarza w Radlinie. Dokładniej mówiąc wystawa przez hodowców zorganizowaną w Gaszowicach. Ktoś powie... wystawa jak wystawa, ale nie, nie drodzy państwo! Aby zapamiętać na długie lata taką "uroczystość", musi w niej być coś wyjątkowego. I tam właśnie tak było. Duża sala, przestronne woliery dla papug, czysto i schludnie, ale przede wszystkim dużo różnych gatunków ptaków i nie tylko. Organizacyjnie zapięte na ostatni guzik. Z panem Augustynem Ledwoniem ocenialiśmy wtedy do późnych godzin, dyskutowaliśmy i porównywaliśmy ze sobą najlepsze egzemplarze, a czasami się spieraliśmy, co do ich punktacji. Co jeszcze tam drodzy hodowcy znajdziecie? Życzliwych ludzi i koleżeńską atmosferę. Wiadomo, zawsze znajdzie się jakiś malkontent, ale to nic, czasami wypływa to ze zwykłej zazdrości.

Przecież nie liczy się w wygranej to czy puchar miał 10 cm czy pół metra. Liczy się to, po co się tam hodowcy znaleźli. Gdy dziś oglądam zdjęcia widać, że nic się nie zmieniło w tym temacie. Nadal hodowcy stawiają na ciekawą prezentację swojego dorobku hodowlanego. Utrzymują koleżeńskie kontakty w Czechach i Słowacji. Gratuluję!!! Tak trzymać!!!

[Kliknij tutaj, aby przeczytać relację z pokazu drobnego inwentarza i ptaków egzotycznych.](#)

*Justyna Krawczyk*

*Prezydent PFO*





